

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/konspiracja/79163,Konspiracja-mlodziezowa-w-powiecie-boleslawieckim-1950-1951-Tajna-Organizacja-Si.html>



Budowa szkoły w Bolesławcu, 1937 r. Fot. NAC

ARTYKUŁ

Konspiracja młodzieżowa w powiecie bolesławieckim 1950-1951. „Tajna Organizacja Sikorski Dolny Śląsk nr 1”

OKRES HISTORYCZNY

(1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: ANDRZEJ OLEJNICZAK 26.02.2021

Walka zbrojna o niepodległość po zakończeniu II wojny światowej, toczyła się

jeszcze przez kilka lat. Tam, gdzie podczas okupacji niemieckiej ruch oporu był dobrze zorganizowany, kontynuowano walkę zbrojną z nowym okupantem i jego polskimi pomocnikami.

Inaczej było na ziemiach zachodnich, które decyzją mocarstw weszły w skład Polski. Powojenny chaos na tych terenach, sprzyjał ukrywaniu się byłych żołnierzy podziemia. Niektórzy podejmowali działania konspiracyjne, ale poza nimi powstawały także nowe organizacje, zakładane przez młodzież. Na terenie powiatu bolesławieckiego powstało w różnych latach kilka grup konspiracyjnych.

Powstanie organizacji

Jedna z takich grup zorganizowana została w grudniu 1950 roku w Gromadce. Założycielem i dowódcą był Henryk Małolepszy, uczeń technikum w Bolesławcu. Początkowo do organizacji wciągnął swojego kolegę Kazimierza Malika i wraz z nim wymyślił nazwę: „Tajna Organizacja Sikorski Dolny Śląsk nr 1”. Kolejnym członkiem grupy został inny kolega, Henryk Olejniczak. Werbunek próbowano prowadzić dalej, ponieważ założeniem była organizacja oddziałów partyzanckich i walka z oddziałami Armii Czerwonej. Wtajemniczony w konspirację był także młodszy brat dowódcy, Ryszard. Konspiratorzy mieli od 16 do 17 lat. Podczas spotkań rozmawiano o sytuacji politycznej, komentowano wiadomości radiowe z Londynu i Nowego Jorku. Efektem tych rozmów był pomysł zdobycia broni strażnika Spółdzielni Samopomoc Chłopska lub jednego z milicjantów.

Akcja ulotkowa

Zanim jednak zrealizowano tę operację, podjęto akcję ulotkową. Henryk Małolepszy sporządził treść, lecz nie mając powielacza, skopiował, wraz z bratem, tekst ręcznie na kilkanaście kartek wyrwanych z zeszytu. Treść ulotki brzmiała:

„Halo, halo. Wezwanie. Obywatele i obywatelki, wzywamy wszystkich miłujących wolność do walki z Sowietami, którzy grabią waszą ojczyznę. Wszystkich młodych obywateli i także starszych wzywamy do oddziałów partyzanckich i tworzenia nowych oddziałów w tutejszych lasach. Tajna Organizacja Sikorski Dolny Śląsk nr 1”.

Gotowe ulotki dowódca przekazał Olejniczakowi z zadaniem ich rozwieszenia i rozrzucenia. W nocy z 21 na 22 stycznia 1951 r. Olejniczak rozwiesił kilka z nich na słupach energetycznych, w sąsiedztwie posterunku MO, kilka rozrzucił w okolicy Urzędu Gminy. Rano idący do pracy Marian Góralewski (członek PZPR), znalazł ulotki przy Urzędzie Gminy i przekazał je przewodniczącemu GRN Janowi Brewerskiemu. Kilka godzin później na posterunek MO zgłosił się Mikołaj Byk (członek PZPR), który także przyniósł ulotki. Milicjanci natychmiast powiadomili Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bolesławcu, wysłano grupę śledczą. Śledczy po przesłuchaniach znalazców, zwrócili uwagę na charakter pisma z ulotek i papier, mogło to świadczyć o sporządzeniu ich przez jakiegoś ucznia.

Aresztowania i śledztwo

Założeniem była organizacja oddziałów partyzanckich i walka z oddziałami Armii Czerwonej. Podczas spotkań rozmawiano o sytuacji politycznej, komentowano wiadomości radiowe z Londynu i Nowego Jorku.

Objęto obserwacją uczniów dojeżdżających do Bolesławca i skrycie sprawdzono ich zeszyty, aby porównać pismo z ulotkami. Wynik był pozytywny, pismo należało do Henryka Małolepszego. Podczas obserwacji wytypowano kolejną osobę z organizacji, Kazimierza Malika. Nie mając innych punktów zaczepienia, zdecydowano o skrytym aresztowaniu chłopców. 27 stycznia 1951 r., Małolepszego i Malika aresztowano podczas powrotu ze szkoły. Bardzo szybko uzyskano informacje o innych członkach i kandydatach do organizacji. Ubegy następnego dnia aresztowali: Henryka Olejniczaka, Ryszarda Małolepszego i Stefana Romanowskiego, trafili do siedziby UB w Bolesławcu. Według protokołów przesłuchań, wszyscy przyznali się do zarzucanych czynów. Młodszy Małolepszy został zwolniony po pewnym czasie, okazało się, że jedynie przepisywał tekst ulotki podany przez brata, nie brał udziału w spotkaniach i formalnie nie należał do organizacji. Stefan Romanowski z racji wiedzy na temat organizacji (proponowano mu wstąpienie) pozostał w areszcie. Jego sprawę umorzono 29 marca 1951 r. Pozostali usłyszeli zarzut usiłowania zmiany przemocą ustroju państwa w ten sposób, że należeli do nielegalnej organizacji, której celem była walka z ustrojem Polski Ludowej. Dodatkowo każdy z nich był oskarżony indywidualnie o nakłanianie do sporządzenia pism zawierających fałszywe informacje mogące przynieść istotną szkodę interesom państwa (Malik), sporządzenie pism i wydanie ich w celu rozpowszechnienia oraz gromadzenie informacji i sporządzanie notatek z

wiadomości radiowych z Londynu i Nowego Jorku (Małolepszy) oraz rozpowszechnienie pism wymienionych wyżej (Olejniczak). Równolegle ze śledztwem w sprawie przynależności do nielegalnej organizacji toczyło się wobec Małolepszego i Olejniczaka śledztwo w sprawie posiadania broni i amunicji. Na szczęście z braku dowodów umorzono je 31 maja 1951 r. Sprawą tą zainteresowała się osobiście sama ppłk Helena Wolińska. W piśmie z 23 maja 1951 r., zaleciła sprawę Malika, Małolepszego i Olejniczaka skierować do sądu, lecz wcześniej, pisze: należy uzupełnić akta o zarzut posiadania amunicji.

Więzienie i bataliony karne

Rozprawa przed Wojskowym Sądem Rejonowym we Wrocławiu zakończyła się 27 czerwca 1951 r. wyrokiem skazującym trzech członków organizacji na kary więzienia. Malika skazano na 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa, Małolepszego na 5 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 1 rok i również przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Ostatni z oskarżonych Henryk Olejniczak, mimo zaznaczenia że w momencie popełniania czynu nie miał jeszcze 17 lat, został skazany na 3 lata więzienia i pozostałe sankcje tak jak Małolepszy. Obrona złożyła skargę rewizyjną, wnosząc o złagodzenie kary ze względu na wiek skazanych, przyznanie się do winy i skruchę. Według obrony także ich czyny należało zakwalifikować do innych paragrafów. Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie rozpatrzył skargę i 27 lipca 1951 r. zmienił poprzednią kwalifikację prawną, złagodził wyroki wszystkim oskarżonym. Malik i Małolepszy zostali skazani na 3 lata więzienia i utratę praw na 1 rok, Olejniczak otrzymał wyrok 1,5 roku więzienia i utratę praw także na rok. Wszyscy trafili do więzienia w Jaworznie. Olejniczak odsiedział całą karę, natomiast wobec Malika i Małolepszego w grudniu 1952 r. zastosowano amnestię i darowano dalsze odbywanie.

Wydawać by się mogło, że na tym zakończono represje wobec tych młodych ludzi, tak się nie stało. Małolepszy i Olejniczak trafili do batalionów górniczych, aby odbyć zasadniczą służbę wojskową. Małolepszy służył w latach 1953-1955, a Olejniczak w okresie 1954-1956 w 9 batalionie górniczym w Chorzowie. Represje dotknęły także starszego brata Henryka Olejniczaka, Tadeusza, który trafił do 20 batalionu górniczego w Zabrze, służył w latach 1953-1955.

COFNIJ SIĘ